

Sanepid przegrał w NSA w sprawie szczepień

17 czerwca 2011



Naczelny Sąd

Administracyjny wydał wyrok, w którym stwierdza brak podstaw prawnych do wydania decyzji o obowiązku poddawania dzieci szczepieniom.

Odważna, młoda mama z Poznania sprzeciwiła się terrorowi Sanepidu, który nękał ją pismami z groźbami oraz okradał ją bezprawnie (bez wyroku sądowego), ściągając z jej konta bankowego kolejne grzywny, których wysokość i częstotliwość ustalał według własnego widzimisię. Nie ma obowiązku prawnego szczepienia dzieci!

Każda próba zmuszenia nas do szczepień lub dowolnych badań jest niezgodna z Konstytucją! Mamy prawo odmówić i nikt nie może wywierać na nas żadnych nacisków!

A oto relacja tej dzielnej kobiety – bierzmy z niej przykład...

* * *

Historia mojego świadomego podejścia do spraw szczepień zaczęła się od kontaktu z pewną dzielną mamą, której synowie bliźniacy mają autyzm. Opowiadała mi o swoich codziennych

zmaganiach i samotności. Zaczęłam dostrzegać całą prawdę, że szczepienia często dają odporność, ale dużym kosztem: zdrowia, czasem nawet życia, codziennej walki o przywrócenie zdrowia dziecku i poczucia nie wynagrodzonej krzywdy... To nie jest decyzja, jaką za rodzica może podjąć państwo w osobie urzędnika nakładającego grzywnę.

Pierwsza córka była zaszczepiona tylko na BCG i WZWB po porodzie w szpitalu. Mimo moich kilkukrotnych pytań, nikt nie potrafił mi udzielić odpowiedzi kiedy będą szczepić moje dziecko. Nie miałam odwagi zaprotestować... na kolejne szczepienia do przychodni już z nią nie poszłam.

WEZWANIE Z SANEPIDU

Na początku otrzymałam z Sanepidu wezwanie do przedstawienia odroczenia szczepień przez lekarza, straszona grzywną za niestawienie się i rozpoczęciem postępowania administracyjnego, gdy nie zaszczepię dziecka. Gorączkowo zaczęłam szukać lekarza, który może mi pomóc, jednak gdy już znalazłam, lekarz wycofał się ze swojej obietnicy. W Sanepidzie powiedziałam, że wstrzymuję się od szczepień do 2 roku życia córki i przez rok nie byłam niepokojona. W przychodni lekarka poprosiła mnie o podpisanie oświadczenia, że poinformowała mnie o obowiązku szczepienia.

DECYZJA ADMINISTRACYJNA

W międzyczasie urodziłam drugą córeczkę. Tym razem przygotowałam wcześniej krótkie oświadczenie, że na razie rezygnuję ze szczepień. Dość szybko odezwał się Sanepid upominając się o szczepienia obu dziewczynek. Po moich wyjaśnieniach, że nadal nie będę ich szczepiła, wystawiono dwie decyzje administracyjne nakazujące zaszczepienie dzieci pod rygorem natychmiastowej wykonalności wszystkimi zaległymi szczepionkami w jednym terminie...

Odwołałam się od nich powołując się na ryzyko jakie ze sobą niosą i wnioskuje o wykonanie badań, które pozwolą wykluczyć

ryzyko powikłań poszczepiennych. Wojewódzki inspektor sanitarny zupełnie nie odniósł się do tego co napisałam, podtrzymując decyzję inspektora powiatowego. Od tego postanowienia już się nie odwołałam, trzy miesiące później otrzymałam upomnienie, a potem grzywnę w celu przymuszenia 2 x po 550 zł.

GRZYWNA

Przepisy precyzują, że Sanepid może nakładać te grzywny jednorazowo do 10 000 zł, a łącznie do 50 000 zł. W praktyce rodzice dostają grzywny w wysokości od 200 do 600 zł, a w Kielcach nawet do 5000 zł. Są zajmowane konta bankowe lub grzywna jest ściągana z pensji.

SKARGA DO SĄDU

Odwołałam się od tego postanowienia do II instancji, a po podtrzymaniu złożyłam skargę do sądu nie korzystając z pomocy prawnika. W czerwcu tego roku Wojewódzki Sąd Administracyjny powołując się na orzeczenie NSA orzekł, że [brak podstaw prawnych do wydania decyzji o obowiązku poddania się szczepieniom i uchylił decyzje administracyjne i postanowienia o nałożeniu grzywny](#). Wygrałam, ale kosztowało mnie to cztery lata nerwów, czytania przepisów i pisanie pism. Cieszę się jednak, że zmobilizowało mnie to do działania w obronie naturalnego zdrowia dzieci i wolności wyboru.

Mimo tych orzeczeń Sanepidy nie zaprzestały swoich praktyk, a rodzice poszkodowanych po podaniu szczepionki dzieci, nadal nie otrzymali odszkodowań, które pozwoliłyby im chociaż częściowo, dzięki kosztownemu leczeniu i rehabilitacji, wrócić do zdrowia. Rodzice nadal mają problemy z przyjęciem przez lekarzy zgłoszeń podejrzenia niepożądanych odczynów poszczepiennych, a często nawet nie są świadomi, że taki obowiązek ciąży na lekarzu.

PETYCJA

Wszystko to prowadzi do braku zaufania do całego systemu szczepień ochronnych i służby zdrowia w naszym kraju. Dlatego nadal zbieramy podpisy pod petycją dotyczącą poszanowania wolności i praw rodziców rezygnujących ze szczepienia swoich dzieci oraz w sprawie skuteczniejszej ochrony szczepionych dzieci przed niepożądanymi odczynami poszczepiennymi. Proszę o podpisy: www.petycje.pl.

Do kwietnia tego roku decyzje administracyjne i grzywny były uchylane w sądach ze względu na błędy proceduralne. Dopiero w kwietniu 2011 r. pojawiło się decydujące orzeczenie Najwyższego Sądu Administracyjnego, które poruszyło istotę sprawy.

ORZECZENIA WSA I NSA

Pod poniższymi adresami zgromadzone są linki do orzeczeń sądów w podobnych sprawach:

- [1. II OSK 32/11 – Wyrok NSA z 2011-04-06](#)
- [2. IV SA/Po 999/10 – Wyrok WSA w Poznaniu z 2011-05-12](#)
- [3. II SA/Bk 79/11 – Wyrok WSA w Białymstoku z 2011-05-05](#)
- [4. IV SA/Po 1009/10 – Wyrok WSA w Poznaniu z 2011-03-16](#)
- [5. II SA/Po 803/10 – Wyrok WSA w Poznaniu z 2011-02-04](#)
- [6. II SA/Bk 723/10 – Wyrok WSA w Białymstoku z 2011-02-01](#)
- [7. II SA/Bd 373/10 – Wyrok WSA w Bydgoszczy z 2010-09-22](#)
- [8. IV SA/Po 232/10 – Wyrok WSA w Poznaniu z 2010-09-01](#)
- [9. II SA/Go 355/10 – Wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z 2010-06-24](#)
- [10. IV SA/Po 425/07 – Wyrok WSA w Poznaniu z 2008-04-24](#)
- [11 IV SA/Po 588/07 – Wyrok WSA w Poznaniu z 2007-12-12](#)
- [2007-06-28 III SA/Lu 76/07 – Wyrok WSA w Lublinie z 2007-06-28](#)

...oraz dwie uznane skargi na decyzję i grzywnę w Poznaniu w maju i w czerwcu br., do których orzeczenia nie są jeszcze dostępne w sieci.

Autor wstępu: Maria Sobolewska

Autor relacji: Mama z Poznania

Zdjęcie: [Wayan Vota](#)

Źródła: [Jestem za, a nawet przeciw](#) i [Dzieci są ważne](#)